

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/52402,Drogi-do-niepodleglosci.html>
27.02.2026, 07:53

Drogi do niepodległości

03.02.2017

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)



Inicjatywa prezydenta Woodrowa Wilsona, który 2 kwietnia 1917 roku zwrócił się do Kongresu z wnioskiem o wypowiedzenie wojny Rosji, przesądziła o wyniku I wojny światowej

WŁODZIMIERZ SULEJA

Sprawa polska aż do jesieni 1916 roku traktowana była, również przez sprzymierzone z Rosją zachodnie demokracje, jako wewnętrzny problem zaborczych imperiów.

DŁUGA LICYTACJA ZABORCÓW

Wojna powszechna, oczekiwana od pokoleń przez tych, którzy wierzyli w odzyskanie Niepodległości, stała się faktem w sierpniu 1914 roku. Władz jednak naturalna więź w kwestii polskiej, wynikająca ze zbrodni rozbiorów, a łącząca zaborców, choć walczące z sobą potęgę, nie pękła. Spółwo zostało naprawdę naruszone, niemniej jednak ani rosyjski car, ani niemiecki kaiser, ani nawet austriacki cesarz nie zdążyli się na krok mocą silniej związać z zaborczymi tronami polskich poddanych. Deklaracje, składane w ich imieniu przez wojskowych, brzmiały faktycznie i nie zawierały konkretnych. Paradoxicznie, najbardziej obiecując wybrani obywateli rosyjskie zapowiadające odrodzenie Polski swobodnej „w swej wierze, języku i samostanowieniu”.

Sprawa polska aż do jesieni 1916 roku traktowana była, również przez sprzymierzone z Rosją zachodnie demokracje, jako wewnętrzny problem zaborczych imperiów. Dopiero po listopadowym akcie, sygnowanym przez państwa centralne, solidarność grabieżców się rozpadała. Wprawdzie zapowiedź utworzenia, z ziem spod rosyjskiego panowania wydanych, polskiego Królestwa, miała w tym manifestu czynić z kwestii polskiej na powrót międzynarodowy problem, który wraz z końcem wojny należało rozwiązać. W ostatnich dniach grudnia do przetargów włączył się również car, zapowiadając w rozkazie do armii i floty „utworzenie wolnej Polski ze wszystkich trzech dzielnic”. Co następnie przypięczętował prezydent zaoceanicznego, wciąż neutralnego mocarstwa, stwier-

dając 22 stycznia 1917 r. w swym orędziu do senatu, że „powinna powstać zjednoczona, niezawisła i autonomiczna Polska”.

Tempo licytacyjnej rozgrywki w sprawie polskiej wydawnie wrosło na arenie międzynarodowej po obaleniu caratu. Silny, ale niemający mocy sprawczej głos Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich proklamował wprawdzie, iż „Polska ma prawo być zupełnie niepodległą pod względem państwowym i międzynarodowym”, ale dla polityków Ententy liczyło się stanowisko rosyjskiego Rządu Tymczasowego. Ten zaś, choć przyznał „bratniemu narodowi polskiemu pełne prawo stanowienia o własnym losie”, opatrzył je zastrzeżeniem, iż powstałe w ten sposób polskie państwo miało pozostać „połączone z Rosją wolnym sojuszem wojskowym”, a jego granice sprawować miała rosyjska Konstytucja.

Licytacja w sprawie polskiej na międzynarodowym gruncie przekładała się na tworzenie rodzinnych struktur: mocnych reprezentować obywateli przyszłej Polski (Tymczasowa Rada Stanu, Rada Regencyjna i jej rządy w kraju; Komitet Narodowy Polski w Paryżu), ale przede wszystkim owocowała coraz to nowymi deklaracjami stron walczących. Kolejnym elementem tej licytacji stała się czysto propagandowa zapowiedź nowych, bolszewickich władców Rosji, w myśl której wchodzące w skład carskiego imperium narody otrzymały prawo do samostanowienia o swym losie, ale większą wagę miało stanowisko państwa predestynowanego dzięki swej sile do odegrania roli arbitra na przyszłym kongresie pokojowym. 8 stycznia 1918 r. w orędziu do Kongresu prezydent

Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilson ogłosił program, który przeszedł do historii pod nazwą „Czternastu Punktów”. Polski dotyczył punkt 13, głoszący: „Powinno być utworzone niepodległe państwo polskie, które winno obejmować ziemie zamieszkałe przez ludność bezspornie polską, mieć zapewniony wolny i bezpieczny dostęp do morza; jego niezawisłość polityczna, gospodarcza oraz całość terytorialna winna być zagwarantowana układem międzynarodowym”.

Jakkolwiek wizja Polski o ograniczonej suwerenności i granicach opartych na ściśle przestrzeganych kryteriach etnograficznych odbiegała od oczekiwań polskich elit, obiecywała jednak więcej niż to, czego mogły się one spodziewać od państw centralnych. Jeszcze dalej szły zapowiedzi zawarte w ogłoszonej pół roku później w Wersalu deklaracji Konferencji Międzynarodowej (5 czerwca 1918 r.). Stwierdzenie, iż „utworzenie Polski zjednoczonej, niepodległej z dostępem do morza stanowi jeden z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju oraz przywrócenia panowania prawa w Europie” – torowało już drogę późniejszej Drugiej Rzeczypospolitej, państwu suwerennemu o aspiracjach regionalnego mocarstwa. Coraz bardziej konkretne zapowiedzi przekreślenia skutków rozbiorów wyznaczały kolejne etapy drogi, którą sprawa polska przebyła od lata 1914 roku.

Międzynarodowe uznanie byłoby jednak niewiele warte, gdyby nie własny wysiłek polskiego społeczeństwa, zwłaszcza zaś realny, również zbrojny, czyn. Czyn, który po listopadzie 1918 roku wykuł granice odrodzonego państwa i obronił jego suwerenność. ☺